

## KRZYSZTOF WĄSAK

ur. 1944; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie kulturalne, muzyka, The Minstrels, bigbeat

### To była muzyka trudno dostępna

Nie przypominam sobie, żebyśmy [mieli] jakieś kłopoty z cenzurą, z występami, żeby nam ktoś coś zabraniał. Nie pamiętam takich sytuacji. [Ale] mieliśmy [poczucie, że to się może nie spodobać. Bo] to w ogóle była muzyka trudno dostępna u nas. Płyty jakoś do nas indywidualnie przemycali ludzie albo słuchało się Radia Luksemburg na średnich falach. Wtedy człowiek siedział z uchem przy odbiorniku i się wsłuchiwał. Wtedy w radiu popularnością [cieszyła się] rewia piosenek [Lucjana] Kydryńskiego. Dużo tego słuchaliśmy, bo on puszczał trochę zachodniej muzyki –utwory anglosaskie, ale [też] dużo [utworów] francuskich i włoskich.

Jeszcze przed powstaniem zespołu The Minstrels [w Lublinie] występował Marino Marini. To był wtedy straszny szal. [Jego] zespół grał chyba w hali sportowej przy [ulicy] Lubartowskiej. [W tym miejscu] kiedyś się odbywały mecze bokerskie i tam właśnie był występ estradowy. Trudno się było wepchać. [Poszedłem] na jeden koncert [Mariniego]. Wtedy jeszcze nawet nie grałem na gitarze, [tylko] myślałem o graniu.

Poza tym wtedy występował zespół Zygmunta Wicharego. To był prawie big band. Śpiewali z nim [wówczas Bogusław] Wyrobek, Katarzyna Bovery [oraz] jeszcze kilku innych wokalistów, których nie pamiętam. Oni [wykonywali] właśnie utwory rock''ollowe, z pogranicza rock''ollu i popu. Wichary grał jeszcze [prawdopodobnie] w hali sportowej [przy ulicy] Lubartowskiej. Natomiast późniejsze zespoły już występowały w różnych [miejscach. Ale] nie pamiętam dokładnie [gdzie]. Jakiś występ był chyba w Kosmosie. [Na tych koncertach panował] szal. [Zjawiał się] obłądny tłum. Marynary fruwały. Był bardzo duży aplauz. Ludziom się to bardzo podobało.

W tym czasie nawet Czerwono-Czarni wzorowali się głównie [na] zachodnich utworach i [takie właśnie wykonywali]. Pamiętam, [wówczas] z [tym zespołem] śpiewali Marek Tarnowski [oraz Janusz] Godlewski. W pierwszym składzie z Czerwono-Czarnymi śpiewał [między innymi Czesław] Niemen. Michaj Burano

śpiewał niby po polsku Lucię. Ale większość śpiewała [utwory] teoretycznie po angielsku. Chociaż trudno to nazwać językiem angielskim. To były słowa fonetycznie spisywane z płyty i po prostu naśladowane.

Z tego, co pamiętam, [bilety] nie były drogie. Nie [miało się] problemów [z tym], że kogoś nie było stać na występ zespołu muzycznego. Wydaje mi się, że [jak] na tamte czasy bilety [sprzedawano] stosunkowo tanio.

Nie mieliśmy żadnych oporów, [jeżeli chodzi o repertuar The Minstrels –red.]. Po prostu podobała nam się ta muzyka. To chcieliśmy grać i to graliśmy. Czasem lepiej, czasem gorzej, ale graliśmy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-16, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"